

HASŁO

MIESIĘCZNIK,
ORGAN RUCHU CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNEGO.

Redakcja i Administracja:
RADOM — TRAWNA Nr. 3, telefon Nr. 414.

Konto P. K. O. Nr. 100661 należy zaznaczyć, że pieniądze
przesłane są na rachunek Hasła.

CHRYSTUS ŻYJE, KRÓLUJE I RZĄDZI.

OD REDAKCJI.

Niniejszym numerem rozpoczynamy wydawnictwo „Hasła” organu ruchu chrześcijańsko-społecznego. „Hasło” wychodzić będzie początkowo jako miesięcznik i ukazywać się będzie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. W miarę rozwoju starać się będziemy wydawać go częściej.

Potrzeba wydawania pisma o kierunku chrześcijańsko-społecznym była nadzwyczaj palącą. Rzesze robotnicze i rzemieślnicze na terenie naszym nie mogąc kupować dzienników zaopatrywały się w tygodniki, które nie zawsze odpowiadały potrzebom ducha robotników i rzemieślników i zamiast jedności i miłości chrześcijańskiej szerzą nienawiść.

Pismo nasze wzięło sobie za zadanie przedstawiać program ruchu chrześcijańsko-społecznego, oświetlać poszczególne wypadki życia publicznego z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej.

Zadaniem naszym będzie informowanie członków organizacji chrześcijańskich o rozwoju ruchu chrześcijańsko-społecznego na naszym terenie i zagranicą.

Pismo nasze wreszcie zajmie się fachowem omówieniem spraw robotniczych, rzemieślniczych i urzędniczych.

Dzisiaj w Polsce, kiedy fala demagogii i ogłupiania ludzi taniemi obietnicami opada, a zaczyna się okres pracy i wzmożenia ruchu katolickiego, wydajemy pierwszy numer „Hasła”, aby ten ruch katolicki na naszym terenie wzmocnić i rozpowszechnić.

Idź więc „Hasło” na poddasza i suteryny robotnicze do ciemnych izdebek rzemieślniczych nieś światło prawdy i dobrą nowinę dla tych, którzy łakną i pragną sprawiedliwości społecznej.

Redakcja „Hasła”.

MYŚLI O PROGRAMIE KATOLICKO-SPOŁECZNYM.

W dzisiejszych czasach narody całe, a zwłaszcza masy robotnicze i ci najbiedniejsi szukają prawdy. Robotnik najżywiej biorący udział we wszelkich przejawach życia społecznego i politycznego, niemal z zacięciem dziecka wyteża wzrok i słuch ze drżeniem serca szukając sprawiedliwości.

Wyraz sprawiedliwość ma dla niego wartość tajemniczego talizmanu. Za potęgą tego wyrazu gotów pójść nawet w piekło, nie wiedząc o tem, że sprawiedliwość jest tylko wyłącznie w dyspozycji nieba.

Wiedząc o tej szlachetnej żądzy naszego robotnika ci, którzy mają coś do zarobienia na jego bogactwie, którym jest potęgą organizacji robotniczych. Ukazują mu więc zdaleka świecące tombak, podając go za szczerze złoto.

By należycie oświecić środki, za pomocą których niektórzy rzekomi apostołowie ludzkości chcą wprowadzić swoją wywrotową teorję, a przez to zdobyć panowanie i wpływ, należy zwrócić uwagę, czy nie można dojść do panowania sprawiedliwości, poprawić swój byt materialny, zabezpieczyć sobie starość, nie oddając jednak „djabłu duszy” a będąc w zgodzie z sumieniem i zasadami otrzymanymi z religii i wychowania Bożego.

Jakież jest tedy wyjście?

Stawiam śmiało twierdzenie, które z głębi duszy w zupełności podpisuje.

By dojść do szczęścia, gmach naszego narodowo-społecznego bytu oprócz trzeba na światopoglądzie katolickim, jeśli ten gmach nie ma być budowany na piasku, jak również twierdzą, że tylko katolicy powołani są do ochrony naszego bytu narodowo-społecznego od zgnilizny, zbutwienia i zagłady.

Rozwijając tę zasadę należy przejść do szczegółów, z których najważniejszym będzie sprawa własności prywatnej.

Pierwsze pytanie jest: jak daleko sięgają granice własności? Św. Tomasz z Akwinu powiedział w tym względzie szereg nieśmiertelnych prawd, które chętnie chowa się pod kołosek, bo prowadzą do arcynieprzyjemnych wniosków. Powiedział mianowicie, że nierówność majątkowa między ludźmi, płynąca z różnic umysłowych i fizycznych, oraz prawa spadkowego, byłaby zgola niesprawiedliwa, gdyby nie była połączona z obowiązkiem zaopiecznia się o uboższych. Zbyteczne części swego majątku winien właściciel według prawa naturalnego obracać na utrzymanie ubogich. Państwo, mając prawo wywłaszczenia właścicieli prywatnych ze zbędnej dla nich własności dla celów dobra publicznego, dbać winno o to, by każdy człowiek mógł być zaopatrzony w taką ilość przedmiotów spożywczych jaka mu jest potrzebna do życia. Prawo do życia staje się w ten sposób u św. Tomasza przyrodzonym prawem każdego człowieka, o które państwo dbać ma obowiązek.

Zadanie prawa do życia nie jest więc bynajmniej żądaniem socjalistycznym, a ubezpieczeniem na wypadek bezrobocia w braku innej organizacji, zapewniającej egzystencję bezrobotnym, znaleźć winno pokłask u katolików. A tak samo winna być potępioną wszelka rozrzutność i wszelki zbytek, przynosi on bowiem uszczerbek ludziom cierpiącym nędzę. Główną własność każdej rzeczy należy wedle tej nauki do Boga, rzeczy więc nawet własnej nadużywać nikt nie ma prawa, bo każda przedewszystkiem Jego woli służyć winna, a więc

służyć tym, którzy jej potrzebują. *Ciasny, pogański pogląd na własność prywatną jako nieograniczone władanie rzeczą, sprzeczny jest z nauką Kościoła i został na zachodzie dawno zarzucony.*

Św. Tomasz dalej uczy, że cena towaru odpowiadać winna wartości sprzedanego przedmiotu. Niesprawiedliwym i niedozwolonym jest rzecz jakąś sprzedawać drożej lub kupować taniej, niż to odpowiada jej wartości. Szczególna potrzeba kupującego nie powinna wpływać na podwyższenie ceny. Nie wolno więc wyzyskiwać przymusowego położenia drugiego w drodze podwyżki ceny. Co przeto powiedziałby św. Tomasz dzisiaj o całej giełdzie, co o handlu terminowym w szczególności, zapewniającej niesprawiedliwe zyski, on, który postawił zasadę równomierności świadczeń i słusznej ceny, urzeczywistnioną w okrzykanem jako ciemne średniowieczu, a utrzymaną w mocy dzisiaj tam tylko, gdzie to trzumiącym kapitalizmowi wydało się dogodne (bilety kolejowe, opłaty za gaz, prąd elektryczny i wodę, za usługi poczty i telegrafu).

Czy nieskrzywdzono ciężko państwa, opłacając przez szereg lat panowania dewaluującej się marki polskiej podatków i opłat wszelkich wedle martwego brzmienia ustawy a nie wedle intencji ustawodawcy. Czy nie skrzywdzono w ten sam sposób wierzycieli hipotecznych sierot i wdów, własnego rodzeństwa, tych wszystkich, którzy często jedyny swój grosz nam powierzyli, pożyczając na hipotekę a odebrali blisko dwa miliony razy mniej. Czy spłacając nędznym ochłapem tych, którzy przed wojną światową pożyczali nam dobre, pełnowartościowe pieniądze, za które kupiliśmy ma-

jątki ziemskie, domy, kopalnie, dolary i franki szwajcarskie, działaliśmy uczciwie, po katolicku? czy z tego ciężkiego grzechu krzywdzenia sierot i wdów zdaliśmy sobie sprawę, czy spowiadaliśmy się z niego, czy wynagrodziliśmy szkodę, czy otrzymaliśmy rozgrzeszenie?

Czy ci dłużnicy nie powinni bodaj teraz wynagrodzić wyrządzonej krzywdy tak państwu jak i swoim wierzycielom. Dobrowolna ofiara na rzecz skarbu państwa z ich przedewszystkiem kieszeni płynąć powinna, a nie z kieszeni szczupłej i zrujnowanej fatalną dotychczasową gospodarką inteligencji i robotnika.

Pewien wybitny cudzoziemiec powiedział mi, że Polak kocha ojczyznę ale tylko do kieszeni wyłącznie, a gdy w odpowiedzi wskazałem na ogromne ofiary, poniesione w przeszłości dla ojczyzny przez tylu ludzi znakomitych i zamożnych, powołał się ze swej strony na olbrzymie depozyty Polaków w bankach zagranicznych: pewnego odłamu arystokracji w bankach faworskich i angielskich a przemysłowców w bankach wiedeńskich i berlińskich.

Wielki przemysł żali się, że skutkiem ośmiogodzinnego dnia pracy i wielkich ciężarów socjalnych zmuszony jest zamykać fabryki, narazić tysiące robotników na bezrobocie, grozi przeniesieniem swych fabryk zagranicę.

Nie zwracano uwagi na te podobnie obłudne skargi w Anglii, u nas, niestety, bierze się je na serjo. Ale przyszło nareszcie objawienie prawdy—z Rumunii. Tam nie przyjęto „patriotycznych” fabrykantów łódzkich, pragnących przenieść się na Wołoszczyznę — a raczej postawiono im mały warunek: zaprowadzenie nowoczesnych maszyn, i urządzeń. Taka tylko produkcja fabryczna jest dziś zdolna do konkurencji, która pracuje nowoczesnymi maszynami. Braku ich nie zastąpi nawet dziesięciogodzinny dzień pracy. Ale dla sprawienia drogiej nowoczesnych maszyn trzeboby naruszyć depozyty w bankach zagranicznych a tego „nasi” przemysłowcy nie chcą. Woleliby oszczędzać na robotnikach, którzy i tak pracują taniej, niż Niemiec, Francuz i Anglik, woleliby nie zaprowadzać urządzeń ochronnych i zabezpieczających przed wypadkami i chęć wzbogacić się kosztem życia i zdrowia rzeszy robotniczych. Zaprawdę każdy żywot ludzki, skrócony z winy tych fabrykantów i właścicieli kopalń przeważa szale na sądzie ostatecznym na ich niekorzyść, bo Pan Jezus do serca Swego przyciągał przedewszystkiem cierpiących i uciemiężonych!

Gdy skutkiem inflacji marki polskiej złoty deszcz spadł na naszych eksporterów i pośredników, wskazywano tłumnie na to, że nie należy kupować dolarów, podkopując tem samem pieniądź polski, ale wszelkie oszczędności lokować w akcjach polskich przedsiębiorstw przemysłowych. Wyrastały przedsięwzięcia jak grzyby po deszczu. Kupowaliśmy akcje, spodziewając się obok poparcia rodzimego przemysłu obfitych dywidend, a bodaj utrzymania wartości wewnętrznej naszych oszczędności. Ale zawiedliśmy się, zyski rozdzielono jako ko tantiemy między członków dyrekcji i rad nadzorczych, a akcjonariusze zostali oszukani. Nadużyto ich dobrej wiary, wydłużając pieniądze i często—pozbawiono ich włożonego kapitału. W Stanach Zjednoczonych Henryk Ford inną wskazał drogę, dając przykład chrześcijanina-przemysłowca. Kupuje surowce nie po najniższych możliwych, ale po słusznych i należytych cenach; płaci robotnikom, których uważa za swych współników, nie najniższe możliwe ale najwyższe w całych Stanach Zjednoczonych płace, a sprzedaje automobile swoje nie po najwyższych osiągalnych cenach, ale po cenie kosztu z doliczeniem godziwego zysku — tak samo więc, jak to zalecali średnio-wieczni doktorowie Kościoła, św. Tomasz a za nim Duns Scotus, Bernardyn z Sieny i św. Antonin z Florencji.

Tych ludzi, którzy okradali i okradają zmartwychwstającą Ojczyznę, należy bezlitośnie odpędzać od złobów i zmusić do wynagrodzenia całej szkody, przez nich zrządzonej.

W imię opinii publicznej, w imię etyki, w imię Chrystusa należy ich tępić i wypędzić ze świątyni!

Katolicyzm niema nic wspólnego ani ze skostniałym zacofaniem, ani z obroną fabrykanckiego wyzysku czy bankowych spekulacji. Katolicyzm jest wiecznie młody, bo jest wieczną prawdą: kocha naukę, bo i ona jest dążeniem ku Stwórcy; nie zostawi dostojnej chwały obrony słabszych partiom skrajnym i wyrotowym, bo to jest samą treścią i ostoją Jego prawdy.

Lwów.

Prof. Dr. Leopold Caro.

List otwarty do P. W. KISIELEWSKIEGO autora artykułu Na „Zmartwychwstanie”.

W świątecznym numerze „Życia Robotniczego” napisany został przez Pana artykuł pod tytułem „Na Zmartwychwstanie”. W artykule tym każdego chrześcijanina musiała uderzyć przeprowadzona tam myśl że postać Chrystusa, jak i sama nauka Chrystusowa jest tylko tworem idealnej fantazji—jest legendą! Znając Pana osobiście i wiedząc, że w swoim czasie studiował Pan nawet na jednym z uniwersytetów polskich, nie przypuszczałem znaleźć w Panu tak wielkiej dozy ignoracji naukowej, graniczącej z analfabetyzmem, czy też raczej złośliwością.

Będąc jeszcze w gimnazjum, musiał Pan przecież słyszeć, nie tylko na lekcjach, religii, które może traktował Pan, jako przymus, lecz na lekcjach historii powszechnej, że postać Jezusa Chrystusa jest faktem historycznym, stwierdzonym przez naukę i dokumenty historyczne.

Faktu tego nie usiłowali obalić nawet najzaciętsi wrogowie Kościoła Katolickiego i Chrystusa. Autorów tych musiał przecieć Pan wertować, w poszukiwaniu antychrześcijańskich argumentów.

Wśród uczonych dwudziestu wieków nie znalazł się ani jeden, któryby historyczność postaci Chrystusa zakwestionował,—aż dopiero 16 kwietnia 1927 roku znalazł się taki „wielki uczyony” w Radomiu, t. j. Pan, Panie Kisielewski, który Boskiego naszego mistrza Chrystusa i Jego naukę nazwał legendą.

— Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, próżną byłaby wiara nasza! — mówił św. Paweł apostoł — i fakt ten potwierdzają wieki, morze krwi przelanej, miliony męczenników i bohaterów, cały wysiłek największych talentów i potęg świata od chwili tragedii Kalwaryjskiej.

Czy to wszystko zrobione było dla legendy Panie Kisielewski?

Artykuł Pana nasuwa mi jedno przypuszczenie a mianowicie—że była to robota przedwyborcza, — muszę przeto Pana ostrzedz, że zły sposób Pan wybrał zbierania głosów do urny.

Może Pan nie wie, że wśród Pańskich współtowarzyszy są tacy, którzy wierząc w swą naiwność, że socjalizm religii nie zwalcza, należą doń, aczkolwiek kilkakrotnie do roku przystępują do Sakramentów św. i codziennie wieczorem z pobożnością odmawiają paciorki różańca.

Niech przeczytają pański elaborat, a napewno sumienie nie pozwoli im włożyć w dniu 8 maja kartki z 2 do urny wyborczej.

40 tysięcy chrześcijan radomskich artykuł pański przyjęło z oburzeniem, jako bluźnierstwo, które miało na celu zmać jasną pogodę ducha, płynącą z tryumfu Chrystusowego Zmartwychwstania ku świątliwości i weselu radomskiego Alleluja!!!

Radom, Wielkanoc.

Edward Stepien.

Sprawy urzędnicze.

Kemmerer o płacach Polskich Urzędników Państwowych.

Niewielu zapewne wiadomo, gdyż — o ile miałem sposobność zauważyć — dotychczas nie dostało się to drogą prasy do publicznej wiadomości, że Komisja doradców finansowych pod przew. prof. E. W. Kemmerera w swoich trytonowych „sprawozdaniach oraz zaleceniach” kilkakrotnie poruszyła tak piekącą kwestję, jak sprawa obecnego uposażenia polskich urzędników państwowych.

Przedewszystkiem — czytamy tam — „uposażenia winny być na tyle wysokie, aby zachęcić do służby państwowej i zatrzymać w niej ludzi rzeczywiście uzdolnionych. Niedostateczność uposażenia urzędników państwowych i potrzeba podniesienia tego uposażenia jest faktem ogólnie uznanym w Polsce. Trzeba, aby stopa tego uposażenia była zdolna przyciągać ludzi takich, którzy mają lub mogą w sobie wyrobić podobne kwalifikacje dla podstawienia służby publicznej na wysokim poziomie”.

Na stronie 230 tego samego tomu sprawozdania stwierdza jeszcze raz wyraźnie, że obecne „uposażenie urzędników państwowych jest katastrofalnie niskie”, oraz, że redukcja obecnego stanu personalu urzędników państwowych może być przeprowadzona, jedynie tylko „w miarę ulepszenia metody pracy i zwiększenia jej wydajności przez stosowanie lepszych plac”.

Pomimo owych stwierdzeń i zaleceń, pomimo tylu próśb i memoriałów przedkładanych przez szereg delegacji, urzędnicy do dziś dnia nie zdołali uzyskać uregulowania sprawy, nawet dodatku mieszkaniowego.

Dr. A. G.

Ataki na spoczynek niedzielny.

Alarmujące wiadomości obiegły ostatnio prasę. Mianowicie komitet rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych wspólnie z przedstawicielami rządu przyjął postulaty żydowskie dotyczące otwierania sklepów w niedzielę i święta. W obradach tych uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, pracy i opieki społ. oraz wyznań relig. i oświecenia publ. Postawiono mianowicie zezwolić wszystkim przedsiębiorstwom handlowym III i IV kategorii na otwieranie sklepów w niedzielę od godz. 8 do 10 przedpoł. i od 21 do 3 po pól. Odnosne wnioski zostały przedstawione Radzie ministrów do zatwierdzenia.

Tego rodzaju załatwienie żądań żydowskich jest oczywiście naruszeniem najistotniejszych praw i interesów ludności chrześcijańskiej, a zwłaszcza polskiego kupiectwa i rzemiosła. Zauważyć też ono musi ze swej strony protest stanowczy. Zjazd Izby rzemieślniczych w Krakowie — powołał w tym kierunku uchwałę opowiadającą się przeciw naruszeniu spoczynku niedzielnego, a ostatnio wypowiedziała się także w tej sprawie Rada Naczelna Zrzeszeń kupiectwa polskiego.

Największą ta organizacja polskiego handlu wydała następujący komunikat:

Projekt ustawy o godzinach handlu, przewidujący między innemi, dla handlu spożywczego i dla jak-
kol-
wiek mięsnych dopuszczenie handlu w niedzielę i święta przez trzy godziny (do godziny 10 rano) spotkał się z zasadniczym sprzeciwem ze strony tak konsumentów, jak i całego kupiectwa polskiego. Konsumenty dali wyraz temu protestowi na konferencji gminowej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, gdzie przedstawiciele zrzeszeń spożywców jednomyślnie z przedstawicielami kupiectwa polskiego wypowiedzieli się przeciwko dopuszczeniu handlu w niedzielę i święta. Kupiectwo polskie na wszelkich szczeblach organizacji handlowej — hurtowne, detaliczne, drobne i straganowe, uznało na równi z konsumentami, iż ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. w brzmieniu noweli z dnia 14 lutego 1922 w dotychczasowej praktyce okazała się najzupełniej dla życia wystarczającą.

Ten punkt widzenia na sprawę — całego polskiego kupiectwa chrześcijańskiego Rzeczypospolitej — został przedstawiony Minist. Przemysłu i Handlu — przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, która jako naczelna reprezentacja kupiectwa polskiego — wypowiedziała się kategorycznie przeciwko projektowanemu zamachowi na spoczynek świąteczny w handlu.

Polski handel i rzemiosło wypowiedziały już tedy swój sąd. Idzie tylko o to, czy głos ten będzie dostatecznie słyszany przez czynniki miarodajne i czy zechcą one do opinii tej się zastosować.

O zmniejszenie liczby posłów.

Z rozmowy naszego sprawozdawcy
z p. Błażejewiczem.

Nasz sprawozdawca bawiąc niedawno w Warszawie miał możność zetknąć się z jednym z wybitnych posłów ze stron. Pol. Chrześcijańskiej Demokracji. W rozmowie poruszono jedno z najważniejszych zagadnień obecnej polityki sejmowej, to jest sprawę ordynacji wyborczej.

Zmiana dotychczasowej ordynacji dotyczy przedewszystkiem zapewnienia w przyszłym Sejmie większości polskiej, a także zmniejszenia obecnej liczby posłów.

Sejmowe stronnictwo prawicy i centrum, ciągnął nasz rozmówca, naogół zgodne są w twierdzeniu, iż posłów jest zbyt wielu. Należałoby liczbę 444 zmniejszyć. W redukcji tej nie można jednak iść zbyt daleko, pamiętając, że nie wszyscy posłowie są należycie przygotowani do opracowywania referatów i że zbytne zmniejszenie liczby posłów pociągnie za sobą także zmniejszenie liczby senatorów, iż nie będą oni w możności podać pracy. Sądzę, że liczba posłów 320 do 360 jest liczbą, która najlepiej odpowiada naszym warunkom.

Tak skromne zamierzenia co do zmiany ordynacji wyborczej jak omówione powyżej, natrafia jednak na silny sprzeciw ze strony lewicy i mniejszości. Traktują one sprawę zmiany ordynacji jako „zamach na prawa ludu”. Tymczasem najdemokratyczniejsze państwa Zachodu nie cofały się przed popełnianiem podobnych zamachów, gdy interes państwa tego wymagał. Przykładem może być chociażby Francja, która do ordynacji wyborczej z dnia 12 marca 1919 roku wprowadziła poprawki ustawą z dnia 30 grudnia 1921 r., a obecnie opracowuje się nowe zmiany. Wobec opozycji lewicy i mniejszości trudno przesądzać, jaki los spotka prowadzone obecnie prace nad zmianą ordynacji. Jedno jest pewne. Należy spełnić obowiązki i dołożyć wszelkich starań, aby zmiana ordynacji wyborczej w obecnym sejmie przeprowadzona była. Jaka ordynacja, taki przyszyje sejm. A przecież będzie on bez udziału senatu zmieniał konstytucję.

== Pomoc bezrobotnym jest świętym obowiązkiem ==

Zjazd Izby Rzemieślniczych w Krakowie.

Przed świętami odbył się w Krakowie trzeci zjazd Izby Rzemieślniczych na który przyjechali ministrowie: Kwiatkowski i Dobrucki.

Zjazd zaszczylił swoją obecnością ks. Arcybiskup Metropolita krakowski ks. H. Sapiecha. W zjeździe wzięło udział przeszło 220 delegatów.

Na zjeździe wysunięto 14 postulatów rzemiosła które podajemy do wiadomości naszych rzemieślników.

III Zjazd Izby Rzemieślniczych domaga się od Wysokiego Rządu:

1) Zatwierdzenia Ustawy przemysłowej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

2) Zakładania szkół przemysłowych uzupełniających dla młodzieży rękodzielniczej.

3) Pomocy przy zakładaniu burs dla młodzieży terminatorskiej.

4) Pomocy kredytowej z funduszy budżetowych Państwa dla kas rękodzielniczych w formie kredytu rękodzielniczego obrotowego i inwestycyjnego.

5) Otwarcia podwoi Banku Gospodarstwa Krajowego dla drobnego kredytu rękodzielniczego.

6) Reformy podatkowej: a) zmniejszenie stawek podatku obrotowego dla rzemiosła; b) uwolnienie rzemieślników od podatku obrotowego 2) czeladzi, 3 terminatorów; c) zmniejszenie ilości podatku (skomasaowanie).

7) Reformy ustaw socjalnych, a mianowicie o Kasie chorych, o zakładzie ubezpieczenia od wypadku, urlopach i bezrobociu, domagają się także zabezpieczenia od starości dla samoistnych rzemieślników.

8) Zmniejszenia opłat socjalnych.

9) Rozdzielenia Województwami dostaw wojskowych umundurowania i t. p.

10) Zaprzestania wykonywania w zakładach państwowych, wojskowych więzieniach robót rzemieślniczych objętych ustawą przemysłową.

11) Utworzenia sądów przemysłowych dla spraw i należyłości za wykonanie robót rzemieślniczych oraz zabezpieczenia hipotecznego za wykonanie dostawy do budowli.

12) Wolności pracy.

13) Zniesienia kar za pracę.

14) Zwolnienia przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu Państwowej Rady Rzemieślniczej dla projektowania ustaw rządowych, dotyczących się stanu rzemieślniczego.

Miejscowe władze, a chrześcijańskie organizacje robotnicze.

Od dwóch lat niemal nasze organizacje robotnicze prowadzą na terenie Radomia nieustanną walkę o zdobycie pracy.

Dopóki miastem rządzą socjaliści, naszemu robotnikowi trudno było tę pracę przy robotach miejskich znaleźć. Kierownictwo tych robót sprowadzało robotników ze wsi i żydków aż z Szydłowca, byleby naszemu chrześcijanowi pracy nie dać. W szkołach posuwali się aż do głupoty. To też starania zarządów poszczególnych związków przetrwały się na inne tereny, by członkom swym zapewnić jakiś zarobek. Kilkakrotnie zwracanie się do władz nie odnosiło żadnego skutku.

Władze te wobec czerwonego terroru były bezsilne, (a może umyślnie ulegały).

Z chwilą innego ugrupowania się zarządu miastem w sercu robotnicze wstąpiła nadzieja, że zmieni się dla chrześcijan sytuacja, że praca, która powinna być słuszną rozdzieloną pomiędzy wszystkich jej potrzebujących, w odpowiedniej części będzie i naszym udziałem.

Niestety nadzieja ta zawiodła nas, tak jak i przy poprzednich rządach.

Roboty kanalizacyjne są na ukończeniu, a do nowo rozpoczętych szosowych przerzuceni są robotnicy, którzy w kanalizacji pracowali około dwóch lat bez przerwy, podczas gdy pozostałe masy głodują nadal na zasiłkach bezrobotnych, lub na obiadach komitetowych.

Na stan ten, w dodatku niezgodny, z obowiązującymi ustawami zarząd okręgowy Ch. Zw. Zaw. zwrócił uwagę p. wojewodzie kieleckiemu domagając się interwencji. Przedstawione zostały również i inne życzenia robotnicze, które po uwzględnieniu znacznie stan bezrobocia był zlikwidowany.

Na przedstawione powyższe sprawy, p. wojewoda odpowiedział odmownie, a treść odpowiedzi wskazuje na dalszy charakter pomijania zdawkowymi ogólnikami, słusznymi i sprawiedliwych postulatów chrześcijańskich robotników. O stanowisku miejscowych władz zachowany więc długotrwały pamięć i gdy przyjdzie ku temu pora będziemy starali się im to przypomnieć.

Pozostaje nam tylko droga wykuwania swej przyszłości własnymi rękoma, nie oglądając się na żadną pomoc zgóry.

W potęgę naszych organizacji i w jednej wspólnej sile pod sztandarami Chrystusa jest nasze zwycięstwo i sprawiedliwość.

Stępień.

Rzemieślnicy, czytajcie swoje pismo!

KRONIKA BIEŻĄCA.

Chiny.

Walka z bolszewizmem. Dotychczasowy wódz armii kantońskiej Czung-Kai-Szek postanowił wystąpić z gwałtownymi represjami przeciwko bolszewikom, dzięki czemu zerwał wszelkie stosunki ze stronnictwem Kuo-Alin-Tangu. Przyczem zgładzono w Szanghaju 20 komunistów chińskich i kilkunastu rosyjskich. Chińscy komuniści planowali zamach na Czung-Kai-Szeka.

Podobno Czung-Kai-Szek porozumiewa się z Czung Tso-Linem i ostatnie zajścia jakie miały miejsce w Pekinie i Szanghaju, są wynikiem tego porozumienia.

Kłeska. Armia Sun-Szang-Fanga pobiła pod Czung-King wojska kantońskie, które spychane ku rzece Yang-Tse cofnęły się do Yang.

Anglia zainteresowana jest całkowicie walkami jakie toczą się w Chinach. Chodzi bowiem Anglii, aby nie utracić cennych rynków zbytu dla swoich towarów, a dalej aby ruch wyzwolenczy z Chin nie przerzucił się do kolonii angielskich w Indiach.

Niemcy. Ostatnim najcięższym wydarzeniem jest oświadczenie ministra spraw zagranicznych. Rzeszy niemieckiej Stressemana za potrzebą zawarcia układu ze stolicą Apostolską.

Francja pracuje obecnie nad uzdrowieniem swojego pieniądza. Z powodu czego powoli odczuwa się pewne przesilenie gospodarcze, a co zatem idzie bezrobocie. W związku z tem rząd wydał obostrzenia dotyczące emigracji polskiej.

Włochy. Zatarg pomiędzy Włochami a Jugosławią powoli się pokojowo zażegnują.

Ameryka. Wychodźstwo polskie w Ameryce Północnej, przygotowuje się na zjazd jaki się ma odbyć w Polsce w najbliższych miesiącach.

Polska. Sesja sejmowa została przez rząd zamknięta. Po świętach spodziewane jest ponowne otwarcie sejmów w celach uchwalenia ustaw samorządowych i zmiany ordynacji wyborczej i jeszcze innych mniejszego znaczenia ustaw.

Niezależna Partia Chłopska została rozwiązana a przynależność do tej partii jest karana. Trzech posłów wystąpiło z tej partii i utworzyło nową partię.

Minister Składowski obejdał miasta i różne miejscowości leżące w celach inspekcji sanitarnej. Przed kilku dniami taką inspekcję przeprowadził w Radomiu.

W centralnym zarządzie wytwórni wojskowych zaszyły zmiany. Główny dyrektor p. inż. Krzyżanowski ustąpił ze swego stanowiska, na jego miejsce przyszedł p. inż. Wierzejski.

W Radomiu i Ostrowcu rozwiązano rady miejskie i nowe wybory wyznaczono na dzień 8 maja. Koła miejscowe Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich starają się do wyborów przygotować.

W Ostrowcu zlikwidowano biuro funduszu bezrobocia.

W Szydłowcu ostatnio rozwiązano radę miejską.

Apostołowie Kościoła Narodowego.

Przed kilku tygodniami na terenie naszej diecezji, a szczególnie w powiecie iłżeckim kręcił się niejaki Namiuk, podający się za księdza Kościoła Narodowego. Jak donosi miesięcznik „Myśl” z Warszawy, Namiuk siedział kilka tygodni w więzieniu w Krasnym Stawie. O ile nam wiadomo ludność naszej diecezji przyjęła nie bardzo przychylnie Namiuka, gdyż w krótkim czasie musiał wracać skąd przyszedł.

W sprawie Kasy Wzajemnej Pomocy Organistów Diecezji Sandomierskiej.

Na ostatnim zjeździe organistów Diecezji Sandomierskiej postanowiono założyć Kasę Wzajemnej Pomocy dla organistów diecezji sandomierskiej.

W tym celu na zjeździe wyłoniona została specjalna komisja, która miała za zadanie przygotować odpowiedni statut i przedstawić takowy zwołanemu specjalnie w tym celu zjazdowi organistów.

Komisja przygotowała odpowiedni statut, zjazd co prawda nie liczny, ale się odbył, na którym zdecydowano założyć kasę i wybrano odpowiedni zarząd. Niestety zarząd nie daje znaku życia i o ile nam wiadomo sprawa Kasy organistowskiej utkwiła na martwym punkcie.

Naszem zdaniem wypada, aby ogół organistów zechciał zainteresować się tą sprawą i nacisnąć wybrany zarząd, ażeby wreszcie Kasa została uruchomiona.

Ustawa przemysłowa wkrótce się ukaże!

P. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski w przemówieniu swem na inauguracji Zjazdu Izby zapowiedział m. in., że Rada Prawnicza ukończyła już rozpatrywanie projektów ustawy przemysłowej i że projekt ten w ciągu 3 — 4 tygodni stanie się ustawą. P. Minister przyznał, że ustawa w obecnej formie posiada wiele wad, będzie ją można jednak usunąć w drodze późniejszej nowelizacji.

Antykatolicka działalność socjalistycznego TUR-a.

W Pruszkowie, w Brwinowie i innych podwarszawskich miejscowościach rozpoczęła socjalistyczna organizacja: Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego cykl wykładów na temat powstania wszechświata.

W Pruszkowie TUR rozwiesił jaskrawe plakaty o wyraźnej tendencji antykatolickiej, w których jest mowa o „klerykalnych bredniach”. Adamie i Ewie, stworzeniu wszechświata i t. d. Plakaty te mają być jaskrawą propagandą antyreligijną dla tych szerokiego mas, które nie przyjdą na wykłady agitatorów.

W dniu 13 marca odbył się w Brwinowie, w lokalu szkoły powszechnej odczyt zorganizowany przez miejscowe Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Prelegent p. Zygmunt Czerniewski z Pruszkowa przedstawił pobieżnie naukę Kanta i Laplace'a o powstaniu świata. Zaznaczył przytem że tylko ludzie nieświadomi wierzą w stworzenie świata.

Podobne odczyty, które są wyraźną i jaskrawą propagandą antyreligijną odbywają się w dalszym ciągu w Brwinowie i innych miejscowościach. Na uwagę zasługuje fakt, że lokal szkoły powszechnej w Brwinowie służy celom propagandy antyreligijnej. Może tą sprawą zająłby się pan Minister Oświaty i podległe jemu urzędy...

Z życia Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich

Sandomierz. Z inicjatywy Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu zorganizowano prawie już zamarte Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Sandomierzu. Wiele pracy dla tej katolickiej organizacji robotniczej poświęca Ks. dr. A. Białecki profesor Seminarium Duchownego. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Sandomierzu obecnie rozwija się znakomicie. Posiada swoją własną bibliotekę, czytelnię i biuro. Na czele Stowarzyszenia stoi P. Freindt. Po zorganizowaniu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich przyszła kolej na chrześcijańskie związki zawodowe. W Sandomierzu zorganizowano chrześcijański związek zawodowy szewców i związek zawodowy robotników rolnych. Wszyscy więc robotnicy rolni powiatu sandomierskiego winni się zgłaszać do biura w Sandomierzu przy ul. Browarnej 22.

Staszów. W dniu 27 marca pod przewodnictwem Księdza Diekana, W. Sieka odbyło się w sali gimnazjalnej zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Robotników. Na zebraniu wygłosił referat Ks. dr. Grelewski z Radomia o celach i metodach pracy w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich.

Zebrani postanowili założyć Stowarzyszenie i wybrali zarząd.

W Staszowie znajduje się kilkuset szewców chałupników nędznie zarobkujących.

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich musi zająć się ich losem.

Socjaliści na terenie Staszowa cieszą się bardzo ujemną opinią. Swego czasu opanowali Rytywany bardzo uprzemysłowioną placówkę. Swemi strakami doprowadzili do tego, że sławna cukrownia dziś jest w stanie rozbiórki leży w gruzach, cegielnia i gorzelnia stoją, a robotnicy albo wyemigrowali, albo pozostają w nędzy. Opiekunów socjalistycznych obecnie niema ani na lekarstwo.

Rozbiórka cukrowni jest bardzo dotkliwą klęską i wartoby się jakoś zająć, aby nie dopuścić do zniszczenia tej placówki. A rozbiórka prowadzona jest jak nam donoszą nie bardzo celowo i ekonomicznie.

Władze wojew. powinny zainteresować się tą sprawą.

Klimontów. Dnia 25 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. Nowackiego zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Na zebranie przyjechał z Sandomierza instruktor powiatowy Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich p. T. Nowacki. Po wygłoszeniu referatu postanowiono wznowić b. owocną pracę Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Jak mogliśmy stwierdzić z aktów Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich posiadało swój własny sklep i prowadziło b. intensywną pracę. Życzymy Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich, aby znowu energicznie wzięło się do pracy.

Gowarczów. Dnia 27 marca odbyło się tutaj zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Opoczno. Zorganizowano przed kilku miesiącami Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich. Niestety w ostatnich czasach nie przejawia większej działalności. Niedawno w Opocznie zorganizowano sekretariat dla chrześcijańskiego związku zawodowego robotników rolnych przy ul. Stare-Miasto 2.

Kasa Spółdzielcza Stow. Robot. Chreś.

„POMOC”

Radom, Trawna 3.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe.

Udziały pożyczek członkom.

Zjazd okręgowy Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Radomiu.

Dnia 3 kwietnia odbył się w Radomiu zjazd Chrześcijańskich Związków Zawodowych okręgu radomskiego.

Zjazd rozpoczął się Mszą św. odprawioną w kościele Opieki Najświętszej Maryi Panny. Po Mszy św. w lokalu stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich rozpoczęły się obrady. Na zjazd przybyło przeszło 30 delegatów poszczególnych związków. Po wyborze prezydium zjazdu, pierwszy referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz okręgowy W. Strzebalski. Po tym referacie rozwinęła się żywa dyskusja, podczas której każdy delegat składał sprawozdanie z działalności swojego związku. Obrady toczyły się od godziny 11-ej przed południem do 6 wieczorem. Przy końcu obrad wybrano zarząd okręgowy w następującym składzie: Prezes Florczyk, wice-prezes Żolnierczyk z Opatowa i M. Paczyński z Końskich, sekretarz M. Jungto, skarbnik A. Włodarczyk, członkowie zarządu: Sikorski, Dziwerek z Chlewisk, Para z Opoczna.

O godzinie szóstej zarządono przerwę obiadową, po której odbyło się pierwsze zebranie nowego zarządu Okręgowego Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Na zebraniu zarządu okręgowego omówiono plan pracy na najbliższą przyszłość. W końcu przyjęto kilka rezolucji.

Strajk w przemyśle metalowym.

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle metalowym już od dłuższego czasu domagali się podwyżek. Chrześcijańskie Związki Zawodowe prowadziły pertraktacje w tej sprawie z przemysłowcami na zasadach ustalonych na konferencji w Kamiennej. Socjalistyczny Związek robotników metalowych nie poprowadziwszy należytych pertraktacji ogłosił strajk. Niektóre fabryki zastrajkowały i strajk trwał 2 tygodnie. Związek Socjalistyczny zerwał konferencję, jaka była zwołana w sprawie zażegnania strajku, jedynie dlatego, że na tę konferencję zaproszone były Chrześcijańskie Związki Zawodowe.

Ostatecznie sprawę oddano pod arbitraż. Do komisji arbitrażowej powołano przedstawicieli Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Ale niestety związki zawodowe socjalistyczne znów się ociągały i nie wysyłały swoich delegatów. Sprawa się odkładała, na czem cierpiał robotnik. Dopiero dnia 15 b. m. członkowie zgodzili się na wspólny arbitraż.

Na superarbitra wybrano p. wojewodę Mantuffla.

Z życia Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Dnia 5 i 6 b. m. przyjechał do Radomia poseł Fr. Urbański w celu zlustrowania Chrz. Zw. Zaw., który odbył konferencję z Zarządem Okręgowym Chrz. Zw. Zaw. i z poszczególnymi związkami w Radomiu, Skarżysku i Wierzbniku.

Biuro porad prawnych:

Przy Związku Stow. Rob. Chrz. w Radomiu utworzone zostało biuro porad prawnych. Radcą prawnym jest adwokat Ferencowicz. Wszelkie porady udzielane są członkom bezpłatnie.

Pośrednictwo pracy. Przy wszystkich sekretariatach Chrześcijańskich Związków Zawodowych otworzone społeczne biura pośrednictwa pracy. Bezrobotni nasi członkowie winni się zgłaszać do tych biur w poszukiwaniu pracy.

Zebranie Chrz. Zw. Zaw. w Bliżynie.

Dnia 13 kwietnia odbyły się dwa zebrania robotnicze. Na jednym zebraniu byli robotnicy zatrudnieni w fabryce Zawadzkiego i Spółki, a na drugie zebranie przyszli robotnicy z tartaku.

Po wysłuchaniu referatów p. Fr. Gorzyńskiego sekretarza Chrz. Zw. Zaw. na powiat konecki i iłżecki postanowiono założyć Chrześcijański Związek Zawodowy Metalowców i Związek Budowlany.

Na zebraniach wysunięto również sprawę podwyżki plac.

Sprawę tę polecono załatwić Zarządowi Okręgowemu Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Radomiu.

Związek Stow. Rob. Chrześcijańskich w Radomiu zarządza:

1. Urządzenie zebrania w każdym Stow. Rob. Chrz. z święconem jajkiem w pierwszą niedzielę po świętach t. j. 24 kwietnia.
2. Nadestania sprawozdania za pierwszy kwartał z każdego stowarzyszenia.
3. Urządzenie kwiatka publicznego w dniu 15 maja na rzecz Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich.

Z ŻYCIA GÓRNIKÓW.

O uruchomienie kopalni rudy żelaznej w Parczowie.

Chrześcijański Związek Zawodowy zwrócił się do nas z prośbą o interwencję w celu uruchomienia kopalni rudy żelaznej Zakładów Ostrowieckich. W tej sprawie Zarząd okręgowy Chrześcijańskich Związków Zawodowych poczynił starania w Dyrekcji Zakładów Ostrowieckich.

Chrześcijański Związek Zawodowy górników w Tychowie zwrócił się do Zarządu Okręgowego Ch. Zw. Zaw. w sprawie podwyżki plac. Na skutek interwencji Zarządu Okręgowego w Inspektoracie Pracy dnia 21 kwietnia odbędzie się konferencja przedstawicieli górników z zarządem kopalni.

Spis sekretarjatów Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Sandomierz ul. Browarna 22.

Ostrowiec lokal „Wzajemnej Pomocy”.

Opoczno Stare-Miasto 2.

Końskie świetlica ul. Zamkowa.

Radom ul. Trawna 3, tel. 414.

Wierzbnik ul. Kościelna 14.

Skarżysko Kamienna obok poczty.

Robotnicy w swoich sprawach winni zgłaszać się do tych sekretariatów.

Z kroniki żałobnej.

Dnia 30 marca zmarł Jan Marzec członek za rządu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Zagórzcu.

S. p. Jan Marzec był b. prawym człowiekiem, to też na jego pogrzebie całe tłumy wzięły udział. Stowarzyszenie Rob. Chrz. sprawiło swemu członkowi zarządu wspaniały wieniec. Cześć jego pamięci.

S. p. Kap. Józef Wojdacki, weteran 1863 roku, członek St. Rob. Chrz., zmarł nagle. Niestrudzonego działacza i bojownika za sprawę narodową i katolicką, Radom uczcił wspaniałym pogrzebem.

Pożyczki z Pocztovej Kasy Oszczędnościowej.

Rada zawiadowcza P. K. O. na odbytem w dniu 15 b. m. posiedzeniu oznaczyła dalsze kredyty dla spółdzielni kredytowych i centralnej Kasy Spółek rolniczych w łącznej kwocie 8 milionów złotych. Równocześnie obniżono pobieraną dotychczas przez P. K. O. stopę procentową od pożyczek, a mianowicie: od pożyczek udzielanych komunalnym Kasom oszczędnościowym i spółdzielniom kredytowym na 9% w stosunku rocznym. Stopę procentową, od kredytów udzielanych uprzednio spółdzielniom budowlanym obniżono na 9% w stosunku rocznym; stopę od innych kredytów wekslowych ustalono na 14% w stosunku rocznym, a od kredytów ulgowych na 10%. Stopę procentową od pożyczek lombardowych na zastaw papierów państwowych i akcji Banku Polskiego obniżono na 10% w stosunku rocznym, pod zastaw papierów komunalnych z bezpieczeństwem pupilarnym na 11%, pod zastaw zaś papierów dywidendowych na 11½% w stosunku rocznym. Ponadto Rada zawiadowcza uchwaliła przyjmowanie zwaloryzowanych wkładów oszczędnościowych od emigrantów polskich, pracujących poza granicami kraju i to począwszy od 1 złotego w złocie do wysokości 1000 złotych w złocie. Wkłady te będą oprocentowane o 1% niżej od każdorazowego oprocentowania normalnych wkładów oszczędnościowych, przyczem będą zwracane na każde żądanie, a przy wyższych kwotach najwyżej za 1-tygodniowym wypowiedzeniem.

Jak otrzymać pożyczkę budowlaną?

Bank Gospodarstwa Krajowego udziela pożyczek długoterminowych w 8%-wych listach zastawnych na budynki mieszkalne murowane, kryte materiałem ogniotrwałym (blachą, dachówką lub papą) położone w miastach wojewódzkich i powiatowych.

Pożyczki są udzielane do wysokości połowy szacunku nieruchomości, ustalonego przez Dyrekcję Banku, i muszą być zabezpieczone na pierwszym numerze hipoteki. Oprocentowanie wynosi 8% w stosunku rocznym plus 1% na koszty administracyjne. Umorzenie pożyczek następuje w półrocznych ratach amortyzacyjnych, płatnych 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku. Bank Gospodarstwa Krajowego udziela pożyczek długoterminowych 13½, 20 i 35 letnie okresy umorzenia.

Do podania o pożyczkę długoterminową na nieruchomość miejską, z wymienieniem wysokości, oraz celu pożyczki, należy dołożyć:

- 1) najwcześniejszy pełny wyciąg hipoteczny ze wszystkimi 4 działami.
 - 2) bieżącą polisę asekuracyjną.
 - 3) dowód wysokości opłacanych podatków od nieruchomości, potwierdzony przez władze podatkową.
 - 4) szczegółowy wykaz lokatorów wraz z wymienieniem opłacanego przez nich komornego.
 - 5) kopję planu hipotecznego nieruchomości, poświadczoną przez geometrę przysięgłego.
- Oprócz tego należy wpłacić do Banku tytułem zaliczki pewną kwotę na koszty oszacowania nieruchomości, zależnie od wysokości zaciąganej pożyczki.

Pożyczki z Państwowego Banku Rolnego.

W sprawie pożyczek dla rolników Związek Stowarzyszeń Robotników posiada szczegółowe informacje, członkowie którzyby chcieli się o tej sprawie poinformować niechaj się zwrócą listownie do naszej redakcji.

RADOMSKA SPÓŁKA BUDOWLANA

Sp. z ogr. odpow.

wykonywa wszelkie roboty w zakresie budownictwa gmachów, dróg i mostów wchodzące. Przyjmuje zamówienia na cegłę z własnej cegielni będącej w budowie cegła ta wyprodukowana będzie z najlepszej jakości gliny — nieustępującej gatunkom Poznańskim i Pomorskim.

Adres — RADOM, Plac 3-go Maja № 1.

Wesoło i przyjemnie spędzić można wieczór tylko w

RESTAURACJI-CUKIERNI

B. PRZYBYTNIIEWSKIEGO

Radom — Hotel Europejski.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

I-ej SPÓŁKI GARBARSKIEJ NOWOŚĆ w RADOMIU Sp. Akc.

Fabryka w Radomiu tel. Nr. 74 i 483. Fabryka we Lwowie tel. Nr. 406.

Polecają skóry chromowe czarne i kolorowe, podeszwy w całości i w połówkach, krupony, faledry, i t. p. potrzebne do wyrobu wszelkiego rodzaju obuwia.

CENY PRZYSTĘPNE. NA WARUNKACH DOGODNYCH.